

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Listopada r. s. 1826 roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 20 listopada:

(z Kurjera Warszawskiego).

W tych dniach wyszedł z druku pierwszy numer pisma: *Polnische Miscellen*, wydawanego przez A. Barona *Drake*; oprócz kilku obszernych artykułów w prozie, umieszczone są w nim rozmaite poezye *Brodzińskiego*, *Jana Kochanowskiego*, i t. d. między którymi przekład trenu *Urszuli Kochanowskiej* zasługuje na uwagę, z powodu oddanej w nim w języku niemieckim naturalnej prostoty i rzetelnej czułości znamionującej wzorowe tych dwóch poetów twory. Rodacy winni są wdzięczność zacnemu wydawcy pomienionego pisma, za przedsięwzięcie pracy, mającej na celu rozpostarcie szczerpłego zakresu, w którym sława naszych pisarzy, a w ogólności znajomość literatury polskiej, dla nieupowszechnionego za granicą języka, była dotąd zamknięta z uymą narodowej chwały. Powodzenie zatem i wziętość tego pisma w Niemczech, nie powinny być dla nas obojętne; bo sąd najsławniejszego narodu o stanie naszej literatury zależeć będzie w części od wyboru umieszczanych w nim artykułów i starannego ich przekładu. M. M.

Jenerał porucznik wojsk angielskich, *Swen*, w przejeździe z Rosyi do swej ojczyzny, przybył do Warszawy.

Wyszła z druku Szkoła na pianoforte, czyli wykład początkowych zasad muzyki, do ułożenia palców, w dobranych przykładach, zawierających oraz 41 lekcji i przegrywek (preludji) z najpotrzebniejszych *Dur* i *Mol* tonów, wydana przez sławnego *Kramera*, edycya na pięknym papierze.

Sposób, aby wełniane tkaniny nie kurczyły się w praniu, zasada się na tém, aby je prać w wodzie, ile możności najgorętszej, z mydłem; a gdy się doskonale oczyszcza, natychmiast zanurzyć w zimnej wodzie, potem rozwiesić i wysuszyć.

Kurs listów zastawnych. Przedający żądają za złotych 100 w L. Z. złotych 77. Kupujący dają zł. 76 gr. 15.

AUSTRIA.

Presburg dnia 8 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

W zeszłą niedzielę w południe, Pan *Franciszek Bezeccy*, rodem ze Szląska Austriackiego, dawniej inspektor budownictwa, teraz w *Wiedniu* mieszkający, czynił doświadczenie na strzelnicy obywatelskiej, z wynalezionem przez siebie działem parowym, które lubo przez samego wynalazcę, jako model tylko podane i bardzo małe było, przecież wszystkim obecnym dało dokładne wyobrażenie o dzielności pary, dla nieznającego rzeczy ledwie do wiary podobnej. Piec z blachy żelaznej, w którym się znajduje kocioł do tworzenia pary, ma postać alembiku około 5 garcy miary wielkości obeymującego; oparty zaś na osadzie na dwóch kółkach, którą wraz ze wszystkiemi, co do maszyny należy, i z dwoma tysiącami kul, jeden człowiek bardzo łatwo na każdej drodze pociągnąć może. Maszyna, której sladu nie widać, znajduje się po lewej stronie pieca, a sama flinta, w którą kule za pomocą rury wpadają, jest do niej

przysrubowana. W 15 minut po zapaleniu w piecu następuje działanie, a za każdym obrotem korby następuje wystrzał kuli. Pan *Bezeccy* czynił doświadczenia w takcie wolnym i szybkim; w ostatnim razie ledwo zdążono liczyć kule wypadające z flinty. Deskę blisko 3 cala grubą, w odległości 50 kroków, każda kula przebijała, niektóre z nich przebijały i drugą, w odległości 150 kroków ustawioną, równie grubą, a inne nawet wzięły w trzeciej desce, nie bardzo odległej. Cała sztuka wielce się podobała wszystkim obecnym i pozyskała zasłużone pochwały od oficerów wojska, tudzież od wszystkich znawców; i spodziewać się należy, iż ciągłym usiłowaniami wynalazcy uda się ten model strzelby parowej z czasem wydoskonalić.

ANGLIA:

Londyn dnia 4 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo dobroczynności w *Buenos-Ayres* odbyło pierwsze roczne posiedzenie. Rozdano 4 nagrody po 100 piastrów za moralność, pilność, przemysł i miłość synowską. Bezimienny dobroczyńca wyznaczył dwie podobne nagrody za dowody miłości synowskiej.

— Dnia 7 listopada. —

(z teyże gazety.)

Król Jmć odwiedził niedawno Xiążęcia *York*, a potem pracował z Panem *Peel*, sekretarzem Stanu do spraw wewnętrznych, który (jak słychać) podał Monarsze rozmaite raporty o stanie miast rękodzielniczych w Anglii, Szkocji i Irlandyi. Nazajutrz tenże minister miał rozmowę z Xiążęciem *York*, który ponieważ poprzedzającego dnia przyjął u siebie Biskupa Londyńskiego, ponowiła się więc pogłoska, iż głównym przedmiotem narad z Ministrem, a nawet odwiedzenie Xiążęcia *York* przez Monarchę, była ważna okoliczność względem nadania swobod katolikom. Mówią także, iż dnia 30 stycznia, jako w rocznicę wstąpienia na tron teraźniejszego Króla, kilku członków Izby Niższej, będących gorliwemi obróńcami katolików Irlandzkich, otrzyma dostojność parowską.

Dnia 2 b. m. Lord Kanclerz odroczył otwarcie Parlamentu do dnia 14 b. m.

Pan *Canning*, po trzydniowej pracy z Hrabią *Liverpool* w *Wolmer-Castle*, wrócił do tutejszej stolicy, i w wydziale swoim naradzał się z kiku posłami zagranicznymi.

Lord *Beresford*, który kilkakrotnie miał naczelne dowództwo wojska portugalskiego, popłynął na fregacie *Forte* z *Falmouth* do *Lizbony*.

Tutejsza Gazeta *Times* pisze: „Mały dowóz owsa angielskiego na targi Londyńskie, mimo ciągle wysokiego jego ceny, będzie najlepszym usprawnieniem Ministrów, na następnym posiedzeniu Parlamentu za wydanie rozkazu względem otworzenia portów krajowych dla tego gatunku zboża. W zeszłym tygodniu sprowadzono tylko 170 kwarterów (po półtrzecia korca miary polskiej) owsa angielskiego, lubo cena jego podniosła się ze 26 do 36 szyling. (z 52 do 72 zł. pol.).

Jedna z fregat wybudowanych w Ameryce północnej dla Greków, płynie już do przeznaczo-

nego miejsca. Dway budowniczości okrętowi w *Nowym-Yorku* obowiążali się wystawić w 6 miesiącach 2 fregaty, każdą za 247,500 piasrów; a w pierwszych 5 miesiącach wzięli blisko 200,000 dolarów więcej nad ugodę; obie fregaty spuszczone dopiero za 11 miesięcy z warsztatu, i kosztują milion 100,000 dolarów; tak więc Grecya za każdą fregatę płaci 550,000 dolarów.

Pomimo tego, iż terazniejsza pora roku sprzyja widowiskom teatralnym, dochodzą jednak skargi ze wszystkich teatrów prowincjonalnych na obojętność publiczności dla zabaw tego rodzaju. Dyrektorowie teatrów usiłują zwabiać ją rozmaitemi sposobami; wystawiają nowe sztuki, przyrzucają nowych aktorów, ale wszystko to nie pomaga.

Zpomiedzy Hiszpanów, którzy się do Anglii schronili, byli tacy, co się zapoznali z domami znakomitemi; za jednem mówił stopień, jaki posiadali w swojej oyczyźnie; innych zalecały wiadomości i talenta. Z czasem weszli w ściślejsze stosunki z temi domami; często się zdarza, iż znajomość kończy się na zawarciu małżeństwa. Z tego powodu *Gazeta Morning-Post* zwraca uwagę rodzin angielskich na obowiązujące w tej mierze prawa hiszpańskie, podług których, Hiszpan zaślubiający osobę nie katolickiego wyznania, utracą prawo dziedziczenia majątku, a dzieci jego uznane są za nieprawe. Po takim doniesieniu, wiele małżeństw zamierzonych nie przyszło do skutku.

Jedna z gazet angielskich ogłasza wyjątek z listu kapitana *Clapperton*, datowanego z *Hio* albo *Eyo*, stolicy Państwa Youriba, d. 22 lutego r. b. Pan *Clapperton* donosi, że ważne poczynił odkrycia: przebył on pasmo gór, którego się dawniej nie domyślano, i jedno z najośniejszych Państw Afryki, nawet z imienia europejskiemu nieznane. Był o dwa dni drogi na zachód *Nigru*, i twierdzi, iż wątpić już nie można, iż ta rzeka wpada do zatoki Beniniskiej.

Niedawno skończyło się piąte półrocze, jak ustała wypłata dywidendy pożyczki hiszpańskiej; przypada więc teraz prowizji 12½ od sta. Pożyczka wynosi ogólnie 14 milionów funt. szterl. (660 milionów zł. pol.), a prowizya od niej 1,750,000 funt. szt. (70 milionów zł. pol.).

W średnim stosunku rachować można długość życia ludzkiego w Anglii, a zwłaszcza w wielkich miastach, nie więcej, jak lat 51. Przekonywa o tem lista umarłych w *Londynie*. Ze 20,237 osób, pogrzebanych w roku 1821, większa połowa (10,141) umarła nie doszedłszy lat 20. Zpomiedzy innych tylko 2000 osób dożyło lat 70 lub więcej, a 8006 umarło mając lat od 20 do 70.

Od 1 lipca 1825 do tegoż dnia i miesiąca w roku bieżącym, okręty Brezyljskie zabrały 26,268 niewolników na brzegach afrykańskich i powiozły na targ do *Rio-Janeiro*. Z tych nieszczęśliwych umarło 1540 w drodze, a zatem 24,728 sprowadzono do stolicy Brezyljskiej.

— Dnia 6 listopada. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Towarzystwo kopalni chilijskich i peruwijskich zostało rozwiązane: przez czas swego trwania wydało 67,750 f. sz., i posiadało w południowej Ameryce 4 kopalnie. Kapitan *Andrews*, który je na miejscu zwiedzał, mówił, że jest wielkie podobieństwo pomyslnych wypadków, aby tylko akcyonaryusze nowe uczynili nakłady; lecz nie przekonał żadnego z obecnych.

Ministrowie nakazać mają ściśle zbadanie stosunku kosztów uprawy zboża, z dochodem jaki przynosi, a to w celu ułożenia nowych praw zbożowych.

Gazeta Times umieściła następujący list Lorda *Cochrane*: „Wyczytawszy w kilku dziennikach artykuły naganające PP. *Burdet*, *Hobhouse*, *Elice* i *Ricardo*, i dowiedziawszy się, że niektórzy z czynionych im zarzutów mnie są przypisywane, uważałbym za grzeczność i dopełnienie sprawiedliwości, gdybyś W. Pan publiczność chciał zapewnić, (jak to względem wspomnianych osób już

uczyniłem) że mi nigdy na myśl nie przyszło, naganiać ich w sprawie greckiej. Jeśli fabrykant machin w robocie swojej był nieszczęśliwy, więc on sam podług mojego zdania jest odpowiedzialny. Co się mnie tyczy, nie mogłem z powodu nieszczęśliwej odezwy doyrzeć osobiście budowy. Żałuję, iż wówczas nie uważałem odezwy w tém świetle, w jakim ją teraz uważam. Jestem etc.

(podpisano) *Cochrane*.

Kuryer angielski czyni nad tym listem następujące uwagi:

Gdy Lord *Cochrane* mówi: Jeżeli inżynier nie wykonał powierzonej mu pracy, sam winien za to odpowiadać: dziwić się potrzeba, że nie pamięta o tém, jakie przyczyny skłoniły do powierzenia budowy statków Panu *Galloway*. Wszak to stało się mimo zdania komitetu, i Lord *Cochrane* wyraźnie zastrzegł w umowie swojej z komitetem, że nikt inny tylko P. *Galloway* statki budować będzie.

Nie możemy pojąć jakie powody skłoniły Lorda *Cochrane* do tego kroku; gdy przypominamy sobie, że ten sam inżynier, budował statek, na którym Lord *Cochrane* chciał być do Ameryki popłynąć, i że po stracie kosztów, musiano porzucić ten statek jako zupełnie niezdatny (*). Mniemamy że trudno będzie Lordowi *Cochrane* dowiedzieć, iż nie ma udziału w odpowiedzialności P. *Galloway*, który w tej sprawie był tylko prostym agentem.

Lord *Cochrane* nie odpowiedział jednak na zapytanie, jakie mu wielu czyniło, dla czego tak nalegał, aby do budowy okrętów parnych użyty został *Galloway*, zwłaszcza, iż pierwey jeszcze przekonany był o jego niezdatności. W terazniejszych stosunkach neutralności nie można *Gallowaya* pociągnąć do sądowej odpowiedzialności. Ten sam dziennik ogłosił również korespondencyą wysłanego do Nowego-Yorku od greckich deputowanych ajenta *Kontostaulos*. Chciwość przedsiębiorców budowy fregaty w Ameryce, przewyższa jeszcze gorliwość londyńskich filohelenów. Nawet trzy arbitrowie, którym zostawiono rozstrzygnięcie sporu, kazali sobie przedewszystkiem zapłacić 4,500 dolarów. Nadto z powodu bankructwa przedsiębiorcy, byłiby Grecy obiedwie fregaty stracili: gdyby rząd amerykański, jeden z wystawionych fregat dla siebie nie był kupił, i gdyby tym sposobem nie był postawił agentów greckich w możności zabezpieczenia sobie i uzbrojenia drugiej. Najpiękniejsza fregata w marynarce amerykańskiej *Brandewine* kosztowała tylko 273,000 dolarów, a fregata grecka uratowana zpośród burzy bezprzykładney kradzieży, kosztowała grekom 800,000 dolarów, za 10 miesięczny dozór przy budowie obydwóch fregat kazał sobie kapitan zapłacić 14,000 dolarów.

FRANCYA.

Paryż d. 7 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć postanowieniem, wydanem d. 5 b. m., zwołał Izby na dzień 12 grudnia.

Podczas uczty, którą Monarcha dał onegdaj w pałacu *Thuileries*, Xiążę *Burbon* usługiwał Królowi, jako Wielki Mistrz domu Jego. Wpuszczono blisko 2500 ludzi, aby się przypatrywali.

Posłowie wielkich Mocarstw zebrałi się nie dawno u naszego Ministra spraw zagranicznych, i narada trwała kilka godzin.

Marszałek *Jourdan* ogłosił, iż niektóre Dzienniki mylnie przyznały mu zaszczyt, mieniać go Prezesem Kommissyi, która się zatrudni wystawieniem pomnika zmarłemu *Talmie*.

(*) Zdaje nam się, pisze *Gwiazda*, że Kuryer myli się, iż nieudanie się przedsięwzięcia, nie Panu *Galloway*, lecz Lordowi *Cochrane* przypisać trzeba, który chciał nowy kształt nadać statkowi. Sądzymy, że P. *Galloway* jest zręcznym mechanikiem; co tém dziwniejszem czyni los statków powierzonych jego staraniu.

Gazeta *Memorial Bordelais* donosi, iż zdrowie Króla Jmci Hiszpańskiego wzbudza wielką obawę.

Lord *Cochrane* wrócił przy końcu zeszłego miesiąca do *Marsylii*. Wszakże pewny *Dziennik* twierdzi, iż nie jest ani w *Marsylii*, ani w *Genewie*, lecz spokojnie siedzi w *Awenionie*, gdzie mu się podobały wina z *Chateaufeuf* i *Sorgues*.

Paryż d. 8 listopada.

(z *Monitora* Warszawskiego.)

Umarł tu Hrabia *Cholet*, Par Francyi.

Pan *Passalacqua* przedstawił Delfinowi i jego małżonce swój katalog starożytności egipskich. Pan *Walter Scott* i Lord *Granville* odwiedzili wczora zarządzane przez niego muzeum.

Jeszcze jeden weteran z francuzkiego wojska legł pod zgrabnym ciosem nieubłaganej śmierci: Jenerał Porucznik Hr. *Fresia* rozstał się z tym światem, po dwudniowych okropnych cierpieniach, tknięty apopleksją.

Hrabia *Cheverus*, Arcybiskup w *Bordeaux*, wyniesiony został na dostojność Para.

Sir *Walter Scott*, w towarzystwie córki i pani *Mirhel*, znajdował się wczora w szklanej galeryi; w czasie kiedy przez nią Król szedł na mszę. Monarcha raczył do niego kilka słów przemówić, na które sławny autor odpowiedział w wyrazach żywej czułości.

Walter Scott dostał od Xiężny *St. Leu* (były królowy hollenderskiej) kilka rękopismów Napoleona.

P. *Cuvier* mianowany Wielkim officerem Legii Honorowej.

P. *Walter-Scott* zaproszony wczora na wieczór do Xiężny *Gallicynowej*, zastał wszystkie damy w szkockim ubiorze.

— Dnia 2. —

(z *Korrespondenta* Warszawskiego.)

Podług znanych wizerunków *Waltera Skotta*, wystawiamy go sobie, jako mężczyznę dobrze zbudowanego, otyłego, twarz pełną i wesolą mającego, a jednakże nie z tego w nim niewidzimy. Wystawmy sobie przeciwnie człowieka, wysokiego, chudego i cienkiego, na nogach krzywych, z głową małą, zaledwie okrytą włosami, niegdyś jasnymi, dziś już w biały kolor wpadającymi, z resztą z zupełnym wyrazem słodczy i dobroci, pomimo niejakiich śladów cierpień. Jego powierzchowność jest cokolwiek zaniedbana i niema powabu; podobny jest bardzo z powierzchowności do francuzkiego plebana wiejskiego, lub do pastora szkockiego. Zabawia się wszystkiem, jak dziecko; najmniejsza rzecz pobudza go aż do łez lub śmiechu, albo wzrusza go widocznie, a na fizjonomii i w oczach jego malują się wszystkie wrażenia z nadzwyczajną żywością. Pod tym względem, jest on właśnie takim człowiekiem, o jakim marzy w swoich romansach, i jaki pod mury *Abbotsford* podchodzi, rozmawiając ze wszystkiemi, których spotyka, zajmując się zabawami dzieci, powieściami staruszek, zastanawiając się nad kwiatem, drzewem przez kilka godzin, lub przy stole przysłuchując się, jak córka jego, jaką szkocką balladę śpiewa, unosząc się stopniami i sam śpiewając, jakby w odurzeniu te narodowe zwrotki.

Walter Skott był d. 2 b. m. na wystawieniu *Ivanhoe* w teatrze *Odeon*. Jeden z tych którzy go poznali, zwrócił uwagę jego na popiersia *Kornela* i *Moliera*, mówiąc: Oto są przyjaciele *W. Pana*. Nachylił głowę *Walter Skott* przed oycem tragedyi, i ciekawie zbliżył się dla rozpoznania rysów autora *Mizantropa*. Oto *Molier*, rzekł po angielsku do swojej córki, a potem podziękował za grzeczność w okazaniu mu popiersiów. *Walter Skott* nie długo zabawi w Paryżu.

Przed 18 miesiącami wezwali byli ajenci prezydenta wyspy *Hayti* *P. Blanchet*, adwokata przy sądach paryzkich, do wypracowania *Kodexu* praw, nad któremi rodowici *Haytanie* bezskutecznie pracowali. *P. Blanchet*, popłynął do *Hayti*, gdzie przez rok cały tak się oddał tej pracy, iż zdro-

wie nadwreżył i życie na niebezpieczeństwo naraził. Zdaje się, iż rząd *haytański* nie bardzo był wspaniałomyślny dla swego prawopisa; z tego powodu *P. Blanchet*, powróciwszy do Francyi, założył areszt na własność rządu *haytańskiego* w summie 150,000 fran. i pozwał prezydenta do sądów francuzkich.

— Dnia 10. —

(z tejże gazety.)

Na obchod uroczystości imienin królewskich, powiewała na mieszkaniach agentów meksykańskich w *Havre*, bandera meksykańska, obok francuzkiej. Na mieszkaniu konsula *Pereira Sodre* powiewała chorągiew brazylijska, a na maszcie okrętu *Ayacuch*, zatknięta była bandera kolumbijska.

Dziennik Biała Chorągiew donosił, że 60,000 francuzów udać się ma do Hiszpanii i dopomóc tamtejszemu rządowi w poczynieniu zmian, któreby ustalić mogły spokojność kraju, ale wiadomość ta zdaje się być bezzasadną zwłaszcza, iż *Regentka* portugalska ogłosiła amnestją dla wszystkich podoficerów i żołnierzy, którzy w ciągu roku do Portugalii powrócą, a *Infant Don Miguel*, już córce Cesarza brazylijskiego zaręczony, konstytucją zaprzysiął. Nie można zatem myśleć o wojnie między Hiszpanią a Portugalją, przeciwnie wszystko zapowiada, że gabinety już się porozumiały, względem sprawy portugalskiej, i że stronnictwo, które spokojność Portugalii zaburzyć chciało, niczego nie dopnie. *Dzienniki*, które dawniej okazywały niechęć przeciw ustawie *Don Pedra* umilkły teraz, a Król Hiszpański naganiał urzędników, że zbiegom portugalskim życzenia oświadczali. Lord *Beresford* wyjechał z Londynu, stanąć na czele wojska portugalskiego i urządzi je. Wprawdzie ustawa niedozwala cudzoziemcom piastować naczelnego dowództwa, ale Lord *Beresford*, mając dobrą w Portugalii i będąc margrabią portugalskim, może być uważanym za portugalczyka i zapewne nie dozna w tym względzie oporu.

W Paryżu otwarty zostanie wkrótce zapewne teatr angielski; uzbierano już z dobrowolnych składek 100,000 fr. na jego założenie. Pierwsi aktorowie londyńscy są już zamówieni.

W liście pisanym z *Montevideo*, d. 20 września, czytamy co następuje. Wszystkich francuzów gniewa sposób obchodzenia się *Brazylii* z francuzkiemi okrętami kupieckimi. Niema tygodnia, w którymbyśmy nie usłyszeli, że *Brazylianie* okręt jaki francuzki zabrali, postępując z niemi, jak gdyby blokadę gwaścili. Tylko konsul *Zjednoczonych Stanów* północnej *Ameryki*, umie dawać powagę swojej banderze, niedawno zabrali *Brazylianie* statek amerykański, konsul zagroził, że dział użyje do odzyskania go na powrót, i groźba ta otrzymała w półgodziny pożądaný skutek. *Patryoci* ściśle zamykają *Montevideo*.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 29 września.

(z *Korrespondenta* Warszawskiego.)

Jenerałuy intendent menuicy złożony z urzędu d. 24 września, mianowany został wielkim celnikiem i zarazem wielkim intendentem kuchni serajowych. *Porta* zamyśla nałożyć nowe podatki na sklepy. Uwięziono tu poddanego sardyńskiego i austriackiego, pierwszego za wyłamanie ręki turkowi podczas kłótni, drugiego za wyraży i żarty nieprzyzwoite; lecz uwolniono obudwóch, przekonano się bowiem, że tamten tylko się bronił, a ten fałszywie był oskarżony. *Morowa* zaraza zabija teraz najwięcej Turków: *Wojewoda* w *Galata* utracił z przyczyny téj choroby żonę i dzieci, i sam choruje. Wydano postanowienie przepisujące szerokość i kształt ubiorów i czapek ormiańskich, co stało się powodem do licznych przesładowań; gdyż *Ormianie* nie chcą się poddać temu urządzeniu i wolą w domu zostawać. Dnia 8 września odbyła się przed *Sultanem* rewija kilkuset nowych żołnierzy, poczem *Sultan* kazał dać każdemu żołnierzowi 12 piastrową sztukę. Widoczna radość malowała się na jego twarzy, modli-

twę odbył publicznie, wtenczas gdy żołnierze do obiadu zasiedli. Uważano, że W. Wezyr nie był obecny na téj rewii. Organizacya nowego wojska w Adryanopolu ma się uskutecznić z wielkim pośpiechem. Spokojność publiczna ustala się, a upor przeciw nowym urządzeniom, codziennie się zmniejsza.

Smirna dnia 3 października.

Kapudan basza popłynął w ostatnich dniach września ze swoją flotą przez kanał Scio, i sądzi, że zmierzał do Suda, dla połączenia się z eskadrą egipską, której się spodziewano co chwila, i dla porozumienia się z jej dowódcą, względem dalszych działań. Eskadra ta ma przywieść 15,000 regularnego wojska i znaczne zapasy żywności i amunicyi. Admirał austriacki Paulucci odpłynął ze Smirny dnia 4 października z trzema okrętami wojennymi do wyspy Naxos, którzy mieszkańcy zamordowali niedawno, z całą rodziną tamtejszego Vice-konsula austriackiego. Inny oddział Austriaków, który się na wyspie Tremia wynagrodzenia za straty poddanych austriackich upominał, znalazł opór i stracił 10 żołnierzy.

Od granic tureckich dnia 28 października.

List z Korfu dnia 15 października pisany, donosi co następuje. Znany generał powstańców Jatrako zamknął się był w wieży z 400 Grekami, i bronił się przeciw Ibrahimowi z odwagą i rozpaczą. Już przy zdobyciu twierdzy Navarino znajdował się los jego w ręku Ibrahima, ale wtenczas obchodzono się z nim łaskawie, podobnie jak z innemi Grekami i wydano go za Ali baszę. Teraz poddać się musiał po dwu-tygodniowej obronie i ścięty został z rozkazu Ibrahima. Zamiarem jest Ibrahima wkroczyć do prowincyi Calatrava; ztamtąd do Elidy, zkąd zabierze z sobą wojsko i przystąpi do oblężenia Napoli di Romania. O wzięciu wyspy Samos nie ma nic pewnego. Flotta grecka napastowała Kapudana w dniach 9, 10 i 11 września przy Metelino, ale każdym razem było zwycięstwo na stronę Kapudana. Grecy nadaremnie zapalili statki palne. Po oddaleniu się floty greckiej zamyśla Kapudan wysadzić 1,000 wojska na wyspę Samos, aby pochwycić naczelników powstania. Otrzymałszy wyraźny rozkaz zajęcia tej własności Muftego narzecz jego, przywiedzie może do skutku to przedsięwzięcie, zwłaszcza, iż większa część mieszkańców zdaje się być skłonną do powrócenia pod panowanie tureckie.

Późniejszy list z Korfu d. 22 października pisany, donosi, że Seraskier wzmocnił wojsko Ibrahima korpusem Albańczyków, mającym wynosić 20,000 ludzi. Zaciągnięto ich wielkim kosztem. Jeśli jeszcze z Egiptu Ibrahimowi posiłki nadejdą, łatwo mu będzie zawojować Peloponez, gdzie wszystkie stronnictwa zostają między sobą w niezgodzie.

HISZPANJA.

Madryt d. 26 października:

(z Gazety Warszawskiej.)

Bank *ś. Karola* i pewny bogaty kupiec tułtejszy, mieli ofiarować pożyczkę rządowi 6 milionów realów na zapłacenie haraczu Algierczykom, pod warunkiem oddania w zastaw Kommanderyi zakonu *ś. Jana Jerozolimskiego*. — Nie nie słysząc o pożyczce, którą Pan *Esthephani* chciał zaciągnąć w Paryżu.

Donoszą z *Ferrolu* pod d. 14 b. m., iż cała tameczna ludność zostawała w obawie wylądowania powstańców; jakoż rzeczywiście wylądowało ich 50; zabrali tylko bydło; przyrzekłszy pastarzom, iż za powrotem zapłacą. W podobnej bojaźni żyją mieszkańcy w *Maladze*, *Ronda*, *Kartagenie*, i nie bez przyczyny, gdyż korsarze kolumbijscy napastują tameczne brzegi, sprzyjają

ukradkowemu handlowi i zabierają okręty kupieckie.

Listy z *Sewilli* pisane d. 19 b. m. donoszą o zupełnem pobiciu buntowników w *Alentejo*. Drogi prowadzące do *St. Lucar*, *St. Silvestre*, *Agamente*, *Redondela*, *Huelva* i t. d. napełnione są uciekającymi. Przez *Gualiana* i *Chanua* schronił się do Hiszpanii ich zbrojny oddział. Również przybyło do Hiszpanii przeszło 500 uciekających stronników Margrabiego *Chaves*. W *Salamance* trwają rozruchy, a nowe wybuchnęły w Hrabstwie *Puebla* i w *Ronda*.

3 Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności otrzymało z Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Konsystorza sumę rubli srebrnych 300, ofiarowaną na fundusz Towarzystwa przez pewnego obywatela, niewymieniającego swego nazwiska, który sumę tę złożył w ręku W. JXiedza Spornego Plebana Snowskiiego, a ten pośrednictwem Dziekana Nowogródzkiego, W. JXiedza Chlewińskiego odesłał ją do Konsystorza z doniesieniem, iż życzeniem jest ofiarującego, aby summa ta stanowiła wieczny fundusz Towarzystwa Dobroczynności i oddana była na prawem oznaczony procent, który ma być rozdawany corocznie na ubogich, kalekich, żadnego sposobu do utrzymania się niemających, a szczególniej z klasy włościan rolników. — Towarzystwo Dobroczynności przysięgawszy do kasy swojej wzmienioną sumę i zaręczyszy wypełnienie warunków według woli Fundatora, podaje do wiadomości, iż kto by żądał pożyczki tę sumę na prawną ewikcyę na duszach swobodnych do corocznego procentowania, raczy w téj mierze zgłosić się do Towarzystwa.

Nowe dzieła.

2. W Xiegarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej, u A. Zołkowskiego, są następujące dziełka:

Pamiętniki o wojnie hiszpańskiej, roku 1808, 1809, 1810, 1811, przez Pana *De Naylies*, Sztabsoficera gwardyi, przekład z francuzkiego, 8 Wilno 1826 sreb. kop. 70.

Nauka Obyczajowa, 8 w Wilnie 1826 k. 12½.

Ballady i powieści, 12 Wilno 1826 kop. 30.

Mendog Król Litewski, romans p. J. G. S. napisany, 12 Wilno 1825 kop. 30.

Powieści moralne, tłumaczone z fran. p. Klary Zołkowską, 8. w Wilnie 1825, (na pięknym papierze) kop. 50.

Zuma czyli odkrycie Chiny, oraz Zenejda (z dzieł P. Genlis), z fr. 8, w Wilnie 1825 k. 20.

Historia astronomii krótko zebrana p. M. de Laplace, z franc. p. W. Karczewskiego, 8. w Wilnie 1825 kop. 45.

O kometach p. W. Karczewskiego, 8 w Wilnie 1826 sreb. kop. 35.

Historia początku i postępów poezyi w rozmaitych jej rodzajach, napisana p. Browna, z fran. p. Jurkowskiego, 8. Wilno 1825 . . kop. 35.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 nowembra rub. sreb. 3 rub. 77½ kop.; czerw. złoty nowy r. 12 kop. 90; imperyal 37 rub. 75 kop.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 nowembra rub. sreb. 3 rub. 78½ kop.; czerw. złoty nowy r. 11 kop. 90; imperyal 37 rub. 82½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 138.

Wilno dnia 17 Listopada r. 1. 1826 Roku.

1 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu należnego Wileńskiemu CESARSKIEMU Uniwersytetowi od Wileńskich obywateli żydów Leyby Abelsona i Eliasza Giersona, za utrzymywanie przez nich młynu Uniwersyteckiego, od pierwszego 1,046 rub. 54 $\frac{1}{2}$ kop., od drugiego 1,281 rub. 73 $\frac{1}{2}$ kop., oddane na publiczną sprzedaż dwa murowane domy położone w mieście Wilnie; a zatem życzący należeć do targów, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone do tego terminy: 1szy 18, 2gi 20, następującego decembra, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi, w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 12 gbra 1826 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stoła Milanowski.

1 Z powodu kończącej się arędownej tenuty młynu mieyskiego po Biskupim zwanego, równo z dniem 1 february nadchodzącego 1827 roku, Rada Mieyska Wileńska w zamiarze wypuszczenia onego w trzyletnią arędę, naznaczyła do licytacji trzy terminy: pierwszy dnia 23, drugi dnia 26 i trzeci dnia 29 idącego miesiąca nowembra, a na przetarg dzień 1szy nadchodzącego decembra miesiąca. Aby więc Ambienaci na wzięcie takowego młynu w trzyletnią arędowną tenutę z prawnymi ewikcyami do Rady Mieyskiej Wileńskiej na Ratusz jawni się, gdzie i przedkontraktowe punkta każdemu będą objawione. O czém też Rada na skutek Przedpisania JW. Aktualnego Radcy Stanu Litewsko-Wileńskiego Cywilnego Gubernatora i Kawalera Horna w dniu 14 praesen. za N. 20,754 wyszłego, w Gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie niniejszym ogłasza. Datt w Wilnie nowembra 15 dnia 1826 roku.

Jan Buksza Prezydent M. W.

Sekretarz R. M. W. Woytkiewicz.

1 Z dozwolenia Rządu Uniwersytetu Wileńskiego niżej podpisana zakłada w tym roku pensję dla płci żeńskiej wszystkich nauk przez tenże Rząd przepisanych w Kownie; Życzący więc umieścić córki swoje zechcą wcześniej się zgłosić. Barbara de Sylvand.

Takowe doniesienie dozwolono drukować d. 15 listopada 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

1 Apteka po zeszłym Rongé w Mieście Nieświeżu będąca, zapaśna w medykamenta, jest

do wyprzedania lub zaarędowania wspólnie z kamienią i wygodnym pomieszkaniem. Ktoby żyzył wspólnie lub razem czy nabydź albo zaarędować, niech się zgłosi do Nieświeża do WW. Dziczkowski Regentów, a tam za dogodną cenę umówi się.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na usatysfakcyonowanie kredytorów i pretensorów zesłanego Mateusza Burgielskiego, przez Remisę Sądu Główn. Mińskiego 2go Departamentu, w roku jeszcze 1815 julii 17 nastąpi, i w skutkach swoich przez późniejszą rezolucją tegoż Departamentu daty 18 apr. 1825 r. potwierdzoną naznaczony, za powtórne zebraniem się do majątności Kułakowców w Mińskiej Gubernii i powiecie położonej, z racyi niedokończony jeszcze jeometrycznej czynności i stosownie do żądania jawiających się stron, Sądy swoje w teyże majątności kończyć się mające, odroczył po raz już ostatni do dnia 11 decembra bieżącego 1826 r. z tém, iżby strony jakiegokolwiek do niniejszego konkursu stołunki mające, ze wszelką przychodzący gotowością, gdyż na odbycie tak w przedstępnych, jako też do oczywistej rozprawy kwestyach, produktów i replik Sąd Exdywizorski zamierza pewny termin do dnia 18 eorundem, i w tym czasie weźmie sprawę do ostatecznej namowy, niejawiącym się więgo lub niemającym gotowości zakresli ammissją, 1826 r. 8bra 15 dnia.

Jeronim Plewaka b. P. Z. W.

Ignacy Jaźwiński P. Z. W.

Tomasz Żołądź Pisarz Z. Miń.

Regent Michał Rewieński.

1 W Mieście Gubernskim Grodnie na Polnej ulicy jest do wyprzedazy na wieczność dworek z ośmiu mieszkalnych stancyi składający się, oraz z czterema oficynami, kuchnią, stajnią, wozownią, szopą, swirnem, chlewem i sklepem, tudzież ogrodem fruktowym i dwoma warzywniami, z obszernym dziedzińcem, w ogóle ziemi morg jeden prętów dwieście ośmnaście i pięćdziesiąt dwa i pół jeden zawierający, dekretem Sądu Exdywizorskiego wieczyscie z Exdywizyi zeszłego Imbry W. Antoniemu Lisowskiemu Wywodowemu Powiatu Nowogródzkiego Deputatowi wydzielony. Życzący sobie takowego za pomierną cenę nabycia wiecznością, raczą zgłosić się do pełno umocowanego W. Jana Reczyńskiego Adwokata Subseliów Grodzieńskich w tymże mieście mieszkającego.

Dozwala się drukować dnia 15 listopada 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

3. Od Mińskiej Skarbowej Izby ogłasza się niniejszém, iż położone w tuteyszej gubernii skarbowe majątki i czynszowe artykuły, wyrażone w przyłączonej przy niniejszém Wiadomości, oddają się wszystkie w 12toletnią od d. 12 apryla następującego 1827 roku arędę, a część majątku Przylep, nazywająca się Rudnia, i w woytowstwie Malawkach czynszowe artykuły w 3letnią tenutę; starostwa zaś brastawskiego folwark Marjanow do 13 nowembra 1836 roku; dla targów terminy naznaczone tegoż roku podczas mińskich kontraktów w marcu: 1szy 8, 2gi 9, 3ci i ostateczny 10, a na przetarg 11; zatem życzący należeć do targów i wziąć pomienione majątki i czynszowe artykuły w arędę, zechcą przybyć w terminach do tej Izby z dostatecznemi, w proporcji dwurocznych dochodów ewikcyami. Dnia 29 oktobra 1826 roku.

Sowietnik Włodzimierz Werędkowicz.

Sekretarz Hołyniewicz.

Stoła pomocnik Troncowicz.

Wiadomość, ułożona przez Mińską Skarbową Izbę w Oddziale Gospodarczym, o majątkach skarbowych i czynszowych artykułach, przeznaczonych na oddanie z publicznych targow od d. 12 apryla 1827 roku w arendę.

Nazwiska majątkow.	W nich folwarkow.	Podług ostatniej rewizyi.			Z i e m i.		Rocznego podług inwentarzow płacącego się dochodu i naddanych, tak w czasie uprzednich, jako i w czasie ostatnich targow.			
		Do-mow.	D n s z.		Dzie-sięcin.	Dzie-sięcin.	Srebr.		Assygn.	
			Męż-kich.	Zeni-skich			rub.	kop.	rub.	kop.
W P o w i a t a c h.										
M i ń s k i m.										
W części majątku Przylep nazywającej się Rudnia, karczmy	—	—	—	—	—	—	—	—	325	—
W Woytowstwie Mińskim, zowiącym się Malawki, w którym 40 domow szlachty — sprzedaż trunków	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—
osobno zaś w témże woytowstwie.	—	—	—	—	—	7	5	25	—	—
W i l e y s k i m.										
Starostwo Bytkowskie	—	—	—	—	105	7 z sążnia-mi	68	—	—	—
D z i ś n i e ń s k i m.										
Część Starostwa Sutorowickiego	—	2	5	6	73 włościańskiej u-prawney i siano-żęci ekonomiczney 41 z sążnia-mi	—	62	40	—	—
Starostwa Brasławskiego folwark Marjanow.	1	10	21	31	75 włościańskiej u-prawney i siano-żęci ekonomiczney 12 z sążnia-mi	448	989	62	—	—
Starostwo Charobrowskie	—	—	—	—	98 z sążniami	63	103	30	—	—
B o r y s o w s k i m.										
Starostwo Hibayłowskie	1	46	106	116	116 włościańskiej u-prawney i siano-żęci ekonomiczney u-prawney i siano-żęci 131 z sążniami	—	601	421	—	—
B o b r u y s k i m.										
Starostwo Grajewszczyzna	—	—	—	—	19 z sążnia-mi	1	12	96	—	—
P i ń s k i m.										
Starostwo Saeskowickie	—	6	13	15	— z sążnia-mi	287	69	—	—	—
Starostwo Suszyckie	—	—	—	—	59 z sążnia-mi	4	46	20	—	—
Starostwo Czerniachowskie	—	—	—	—	16 z sążnia-mi	—	14	25	—	—
Starostwo Załuśkie	—	—	—	—	75 z sążniami	2	36	45	—	—
Starostwo Swałowskie	1	11	32	40	347 włościańskiej u-prawney i siano-żęci Ekonomiczney w ogóle 257 z sążniami	—	146	40	—	—

Ogłoszenie. Wyrażone w tej Wiadomości skarbowe majątki i czynszowe artykuły oddają się w 12-letnią arendę, a część majątku Przylep, nazywająca się Rudnia, i w Woytowstwie Malawskim czynszowe artykuły w 3letnią tenutę; folwark zaś Marjanow do 15 nowembra 1836 roku. Sowiernik Władzimierz Weredkowicz. Sekretarz Hołyniewicz. Stoła pomocnik Troniewicz.

2 Zawiadamia się niniejszém: iż w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej będą się odbywały targi, na dostawę świec dla woyska w następem trzech leciu, to jest: z dnia 1 julii 1827 po dzień 1 julii 1730 roku. Termina targow naznaczają się: 11, 13 i 14 decembra b. r. Życzący przyjąć pomienioną dostawę, raczą przybyć do Izby Skarbowey Grodzieńskiej na oznaczone terminy z dostatecznymi ewikcyami. Grodno 12 nowembra 1826 roku.

Pełniący Czynność Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora Prezydent Sądu Głównego 2 Departamentu Franciszek Wereszczaka.

2 Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż bilety z kolekty W. Lichtensteina do piątej klasy 30tej Lotterii Warszawskiej od dnia 18 t. m. w jego Kancelaryi dostać można, oraz oznajmuje wszystkim którzy nie odmienili bilety na 4tą klasę a posiadają 3cią że za opłatą 4tej i piątej klasy, bilety na klasę piątą dostać mogą. Bilety na tę klasę tylko do dnia 28 t. m. wydane będą.

Fr. von Auer.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoinkę liczącą się na zmarłym Szambelanie Tołoczce za tenutę akcyzynnych poborów, przedawać się będzie położony w mieście Mińsku na ulicy Felicjańskiej, tego Tołoczki dom murowany, dwupiętrowy, stary, zruynowany, ze sklepami u dołu, z ziemią i fruktowymi drzewami, oceniony stosunkowo przed zruynowaniem 12,000 rubli, mogący po zreparowaniu przynieść rocznego dochodu 5000 rubli, z przybudowaniami, jakoto: dla ludzi, stajnią, chlewem, lodownią i studnią, drewnianiami, ocenionemi w tymże czasie 582 rubli i ruchomość składająca się z meblów, ocenionych 764 rub. 75 kop., i dwoma murowanymi jednopiętrowymi skrzydłami, ocenionemi 6,000 rubli. Jakowego domu z attyencyami, z przyczyny ruiny, kazano zrobić ocenkową powierkę i inwentarz, z pokazaniem rzeczywistej wartości w teraźniejszym jego stanie, która podczas targow objawiona będzie, równie że wyżej pomienioną niedoinkę, i za taką po części prowiantskiej za dług kommissioniera Żnury na liczącą się na byłym Mińskim go miejskiego magistratu pismowoditela Antonim Lisowskim, takż przedawać się będzie z publicznego targu drewniany tego Lisowskiego dom, zostający teraz w opiekuńczym zarządzie, oceniony 500 rubli; zatem życzący kupić wyżej pomienione domy z przybudowaniami, skrzydłami i ruchomością, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy: 1szy za miesiąc, 2gi za dwa, a ostatni we trzy miesiące od czasu wydrukowania tego ogłoszenia w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach.

Sowiećnik Demian Czerniajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Za Naczelnika stołu Łaski.

2 Oświadczenie imieniem WWJPP. Janá i Eleonory z Czareyskich Komornickich zanosi się z następney okoliczności: WJP. Joanna Waszkiewiczowa poczęła kilkakrotnie upominać się u oświadczaćcych się, o niejakiś oblig i dekret, otrzymany jakoby przez zesłego ś. p. Franciszka Narymonta Waszklewicza Komornika Starodu-

bowskiego na W. Felixie Wolkowskim ze wskazaniem summy siedmiu tysięcy złotych polskich. Ponieważ zaś to jej upominanie się przybiera ton niejakięs napaści, więc oświadczaający się chcą raz na zawsze uwolnić się od podobnych korespondency i osunków, oświadczaą przed całą publicznością: że o żadnym obligu i dekrete otrzymanym przez Franciszka Waszklewicza na Felixie Wolkowskim nie wiemy, tych tranzaktów u siebie nie mieliśmy i nie mamy, i nikomu zgoła nie oddaliśmy, na czém nawet w każdym czasie i mieyscu wykonać przyięę gotowi jesteśmy. Jakowe oświadczenie podając do zapisania do Akt sądowych, własną ręką w imieniu własnem i żony podpisuję. Datt w Wilnie roku 1826 mca nowembra 11 dnia

Jan Komornicki.

Roku 1826 mca nowembra 11 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wilengo stawając osobiście W. Jan Komornicki ninieysze oświadczenie wpisać do protokołu podał i ono w tymże protokole własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiez Reg. i Kawaler. Takowe oświadczenie wolno drukować dnia 11 listopada 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnającego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Uur. Rafałowi Węclawpawiczowi Podkomorzemu dobra Norwidpol trzymającemu, Bazylemu Iwanowiczowi, Krasno Miłaszewiczowi Aktualnemu Taynemu Sowietnikowi i Kawalerowi lub jego successorom, JO. Xięciu Jmci Franciszkowi Sapieha, albo od Jego przelew mającym Wojewodziny Chmarzyney, lub jej successorom, Marszałkowi Chmarze, Marszałkowi Butakowi, Marszałkowi Antoniemu Wańkiewiczowi czyli jego successorom, Marszałkowi Swiężyńskiemu, Szambelanowej z Swiężyńskich Butrymowiczowej lub jej successorom, Rochowi Sygietyńskiemu Tytularnemu Sowietnikowi i Kawalerowi za przelewem Władysława Zawadzkiego, Rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, Porucznikowi Janowi Mackiewiczowi za dług z obligu JW. Jenerała Grabowskiego, czyli jego successorom albo nabywcom, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, Prezydentowi Kasprowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta Podkomorzego, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzeckiemu, Łapinkiewiczowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Komornikowi Bobrowiczowi, Szatałowemu Horodniczemu lub jego successorom, Bogdaszewskiemu Deputatowi, Mikołajowi Haydukiewiczowi. Podleckiemu, Sierkowemu, Wolkowi Kapitanowi, Galimskiemu, Sliwińskiemu, i Pleskiemu Nadwornemu Sowietnikowi, jakoteż starozakonnym Lozerowi, Leybkowi, i Ickowi Hesselowiczowi, oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom lub ich successorom gdziekolwiek zamieszkałym od zał. Norwida mającym wydane różne obligi, zapisy i rewersa do daty 1815 roku marca 6 dnia, to jest do czasu wybycia onego z kraju Rosyjskiego i zainstabulowania czyli wniesienia do Akt Ziemskich Mińskich imieniem jego na taxę i exdywizyą oświadczenia. Pozew przed Sąd Główny Departamentu 2 Gubernii Mińskiej z Instancyi Jana Norwida b. Sędziego Przydującego Po-

wiatu Borysowskiego, a teraz Urzędnika służby ogólnej w Komisji Rządowej przychodów Skarbu i Komisarza do szczególnych poleceń JO Xęcia Ministra Skarbu Królestwa Polskiego Dziedzica Dobr Norwidpol i Szmały w Minskiej i Mohylewskiej Gubernii położonych, w rzeczy o to: iż gdy przez wyrok Rządzącego Senatu na dniu 24 styczni 1824 roku zapadły, Dekret Sądu Głównego z daty 20 kwietnia 1822 roku w sprawie żalującego delatora z wyżej cytowanymi wierzycielami zatwierdzający, zastrzeżeniem zostało dla tegoż Norwida prawo wznowienia zapotrzebowania Exdywizji nie tylko nad dziedzicznymi jego dobrami Norwidpola w Minskiej Gubernii położonymi, lecz i nad majątkiem drogą sukcesji przypadłym mogącym, żalujący przeto Delator po ustalym już życiu matki swej Brygidy z Swiężyńskich Norwidowej, stawiając się dziedzicem i samojednym sukcesorem folwarku Szmały w Mohylewskiej Gubernii w Bychowskim powiecie sytuowanego, stosownie do wyżej cytowanego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rządzącego Senatu Petersburskiego wyroku i Ukazu oraz do Dekretu Minskiego Główn. Sądu i zapisanego w Aktach Ziem. Minskich pod dniem 6 marca 1815 roku i 27 maja 1824 zanesionego na Sądzie Główn. Mins. Oświadczenia, oraz odzownie do dalszych dowodów w toczącym się procesie składanych i złożyć się mających, oddawszy dobra Norwidpol z wsiami Torhuny, Trusty i Zaborze, przeniesione w Minskiej Gubernii w Powiecie Borysowskim, oraz folwark Szmały w Mohylewskiej Gubernii w Bychowskim powiecie położone, celem kontynuacji toczącego się procesu exdywizyjnego. pożywa obżal. w tym pozwie wyjaśnionych JOO. JWW. i WW. kredytorów i potocznych oraz ich sukcesorów, i jakiegokolwiek bądź tytułu nabywców przed Sąd Główn. Minski Departamentu 2go spraw cywilnych w prośbach: przeznaczenia tacy i exdywizji, wyznaczenia na te akta Urzędników, przepisania onym reguły Sądowi exdywizyjskiemu zwyczajnej, polecenia ściągnięcia kalkulacji i weryfikacji z posiadanych funduszy i domierzenia satysfakcji dla wierzycieli sposobem wieczystej tacy i exdywizji, jakoteż rostrzygnięcia tego wszystkiego podług prawa, co przy wniesieniu sprawy żądaniem będzie.

Roku 1826 mca 8bra 20 dnia, Woźny niżej wyrażony świadczę, iż dwie kopije takowego pozwu w sprawie WJPana Jana Norwida b. Prezyd. Sądu powiatowego Borysowskiego, jedną WJPanu Mikołajowi Haydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Minskiego, drugą WJPanu Janowi Łapinkiewiczowi nadwornemu Sowietnikowi, oczewiście w ręce w mieście Minsku we własnych ich domach przed Sąd Główn. Departamentu 2go Gubernii Minskiej podałem. Dat ut supra. Bartłomiej Birulla Woźny Sądu Gł. 2go Depar. Guber. Minskiej.

Roku 1826 8bra 20 dnia, Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Mins. stanawszy osobiście JPan Woźny wyżej wyrażony takową relacją podanego pozwu zeznał, i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, przyjąłem i że jest w Xięgach świadczę. Leonard Bartoszewicz Z. Ptu Mins. Regent.

Wypis z xięg Ziemskich potocznych Powiatu Minskiego.

Roku 1826 miesiąca października 20 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI

Ziem. Ptu Mins. stanawszy osobiście JP. Woźny niżej wyrażony relacją podanego pozwu zeznał i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, które wyrazy takowe: Roku 1826 miesiąca października 20 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż dwie kopije takowego pozwu w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezyd. Sądu Ptu Borysowskiego jedną W. JP. Mikołajowi Haydukiewiczowi Sędziemu Gran. Ptu Mins., drugą W. JP. Janowi Łapinkiewiczowi nadwornemu Sowietnikowi, oczewiście w ręce w mieście Minsku we własnych ich domach przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Minskiej podałem; Dat ut supra, u tey relacji podpis woźnego takowy: Bartłomiej Birulla Woźny Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Minskiej, jakowa relacja po zeznaniu JP. Woźnego jest do xięg Ziemskich potocznych Ptu Minskie wpisana, a z nich i ten wypis tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Minsk. stronie potrzebującej jest wydan.

Zgodno z xięgami Leonard Bartoszewicz Ziem. Ptu Minsk. Regent.

Roku 1826 mca 8bra 23 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę iż kopiją takowego pozwu w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezydenta Sądu powiatowego Ptu Borysowskiego JW. Rafałowi Węclawowiczowi Podkomorzemu oczewiście w majątności Norwidpola w Powiecie Borysowskim leżący, przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Minskiej podałem, a dla uwiadomienia dalszych pozwanych przed tenże Sąd Główny zaadcytowanych niniejszym pozwem przez Gazetę Kuryera Litew. zawiadamiam. Dat ut supra.

Bartłomiej Birulla Woźny Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Minskiej.

Roku 1826 miesiąca października 25 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Ptu Borysow. stawając osobiście JP. Woźny wyżej wyrażony takowy kwit relacyjny podanego pozwu ustnie zeznał. Przyjąłem Bogusław Giedroyc Regent Ziem. Ptu Borysow.

Wypis z xięg Ziemskich Potocznych Powiatu Borysowskiego.

Roku 1826 miesiąca października 25 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Ptu Borysow. stawając osobiście JP. Woźny niżej wyrażony kwit relacyjny podanego pozwu ustnie zeznał, którego brzmienie takowe. Roku 1826 miesiąca października 23 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę iż kopiją takowego pozwu, w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezydenta Sądu powiatowego Ptu Borysowskiego JW. Rafałowi Węclawowiczowi Podkomorzemu oczewiście w majątności Norwidpola w Powiecie Borysowskim leżący przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Minskiej podałem, a dla uwiadomienia dalszych pozwanych przed tenże Sąd Główny zaadcytowanych niniejszym pozwem przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamiam. Dat ut supra. Utey relacji podpis Woźnego takowy Bartłomiej Birulla Woźny Sądów Głównych 2go Departamentu Gubernii Minskiej która ta relacja po zeznaniu jest w Xięgi Ziem. potoczne Ptu Borysowskiego przyjęta i wpisana, a z nich i ten wypis teyże daty pod pieczęcią Urzędową tegoż powiatu stronie jest wydan.

Zgodno z xięgami. Bogusław Giedroyc Regent Z. Powiatu Borysowskiego.

Dozwolono drukować dnia 5 listopada 1826 roku. Cenзор Symon Zukowski.